GŁOS NARODU

NR. 343. — ROK XXVI. | KRAKÓW, SOBOTA DNIA 15. LIPCA 1916 ROKU. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“.
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 15. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 15. lipca 1916:

Wschodni teren.

Na południowy zachód od Mołdawy zostały rozbite rosyjskie oddziały, które odważyły się naprzód posunąć w kierunku naszych pozycyj.

Koło Jabłonicy, na południowy wschód od Żabia, wzięliśmy podczas skutecznych wywiadów 200 jeńców.

Koło Delatyna wzmogła się działalność bojowa. Nieprzyjacielskie wojska przednie, które wtargnęły do miasta, zostały odrzucone na południowy skraj. Usiłowany przez Rosyan na południowy wschód od Delatyna atak załamał się w naszym ogniu. Zresztą na północnym wschodzie nic nowego.

Włoski teren.

Wczorajszy dzień minął także na froncie między Brentą i Adygą o wiele spokojniej. Na ogół ograniczyła się działalność bojowa do ognia działowego. Poszczególne wypady nieprzyjaciela na nasze pozycye na północ od doliny Posina i większy atak na przełęcz Barcola zostały odparte.

Południowo-wschodni teren.

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer** m. p. p.

Koło Buczacza i Delatyna.

Rosyanie nie mają Delatyna!

Do „Morgenzeitung“ telegrafują z głównej kwatery prasowej pod datą 14. bm.: W centrum wypadków dnia wczorajszego stała walka pod Buczaczem, która trwała z wielką gwałtownością. Przedwczoraj wróg nie zdołał osiągnąć żadnych wyników, a poniósł tak ciężkie straty, że przed frontem jednego pułku austryackiego leżało 1200 martwych Rosyan. Mimo to ponowił nieprzyjaciel gwałtowne szturmy dnia wczorajszego. Ataki piechoty trwały wczoraj z małemi przerwami przeszło 12 godzin. Trzy razy próbował nieprzyjaciel szturmu w głębokich kolumnach. Na zachód i północny zachód od Buczacza szły coraz nowe fale przeciw wzgórzom, na których stoją sprzymierzeni. Przez całe południe trwały zapasy. Dwa ataki, prowadzone w głębokich kolumnach, odparto. Z nastaniem zmroku podsunęły się wojska Szczerbatowa po raz trzeci. Znów zniszczono je ogniem na większej części frontu. Tylko pod Oleszą, na zachód od Przewłoki, gdzie już przy walkach przedwczorajszych zadeptano zupełnie i zrównano z ziemią przeszkody i rowy, udało się nieprzyjacielowi wedrzeć się wieczorem. Ale znów wyrzucono go wśród wielkich strat. Rosyanie utrzymują, że zajęli Delatyn. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Obecnie leży ta miejscowość w środku między frontami; panują nad nią austryackie baterye. Raz tylko wdarła się kompania rosyjska do miasteczka, lecz wypędzono ją.

Nad Stochodem wojska jenerała Leszyckiego w ponownych walkach nie zdołały usadowić się na stałe na zachodnim brzegu. Jeden oddział, który przedarł się przez rzekę między Trojanówką a Stobychwą na północ od kolei z Kowla do Saren, został wyrzucony.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Ag. Milli donosi. Główna kwatera turecka ogłasza pod datą dnia 14 b. m.: Front Irak i front perski: Nie było znaczniejszej zmiany.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle położenie niezmienione. Walki w centrum nie doprowadziły dotąd do żadnego ostatecznego wyniku. Na północ od rzeki Czoruch położenie niezmienione. Na lewem skrzydle nieprzyjacielskie ataki całkowicie odparte.

Na morzu Czarnem: Tureckie łodzie podwodne zatopiły na morzu Czarnem znowu trzy wielkie nieprzyjacielskie parowce transportowe, a czwarty parowiec zmusiły do ucieczki.

Druga bitwa nad Sommą.

Budapeszt. (Tel. pryw.) Do „Pester Lloydu“ donoszą z niemieckiej głównej kwatery: Z obu stron Sommy wrzała 12 i 13 zażarta bitwa. Coraz nowe dywizye francuskie i angielskie parły do szturmu. Najzaciętsze były ataki Anglików, skierowane głównie przeciw stanowiskom koło Ovilers, Contalmaison, pod lasem Mametz i koło Trones, których to stanowisk, mimo wszelkich wysiłków nie zdołali jeszcze w całości zdobyć. Usiłowania angielskie, by na tym froncie przebić się, albo zyskać przynamniej na terenie lub żeby módz rozwinąć masy wojska, pozostało dotychczas bez rezultatu. W ciągu nocy wykonali Anglicy szereg ataków z niezwykłą zaciętością. Udało im się też przejściowo posunąć naprzód, zostali jednak odrzuceni.

O ogromnych stratach angieskich daje pewne pojęcie opowiadanie 16-letniego jeńca angielskiego, którego kompania już w chwili otrzymania rozkazu do szturmu stopniała od ognia artyleryjskiego o 60 ludzi. Po wykonaniu ataku zostało z całej kompanii 6 ludzi przy życiu!

Na południe od Sommy skierowali Francuzi główne ataki przeciw Belloy i Estrees, chcąc Niemców wyprzeć ku rzece Somme, albo też przełamać się w tem miejscu. Wszystkie ich wysiłki skończyły się jednak dotkliwą porażką, tak, że musieli odstąpić od zamiaru. Słabsze ataki francuskie na południe od Biaches między La Maissonnette i Barleux zostały od razu odparte. Drugi rozdział ofenzywy nieprzyjacielskiej nad Sommą nie doszedł jednak dotychczas jeszcze do szczytu.

Natomiast złudną okazała się nadzieja wrogów, że przez tę wspólną ofenzywę odciążą Verdun i wstrzymają pochód niemiecki nad Mozą. Z tą samą, co dawniej energią, wykonały wojska niemieckie 11 bm. atak na wschód od Mozy na linii Fleury-La Loufee i podeszły pod silne forty Souville i Loufee, utrzymując nowo zdobyte stanowiska wbrew gwałtownym atakom francuskim. Najlepszym dowodem sukcesów są tu jeńcy w liczbie 2.000 zdobyci przez Niemców.

Walki na Zachodzie.

Komunikat Haiga.

Londyn. (B. kor.) 13. lipca. Angielskie doniesienie urzędowe. Wzajemna działalność artyleryi trwała przez cały dzień. Rezultat zaciętych walk piechoty polegał na tem, że nietylko wytrzymaliśmy nacisk nieprzyjacielski, lecz posunęliśmy nasze linie na różnych punktach znacznie naprzód. Zdobyliśmy amunicyę i kilka niemieckich haubic, których użyliśmy przeciw wrogowi.

Portugalska pomoc.

Berno. (B. kor.) „N. Zür. Ztg.“ donosi z Hagi, że do Bordeaux przewieziono pierwsze portugalskie wojska, przeznaczone dla frontu zachodniego. Według „Temps“, pierwsza portugalska dywizya, licząca 22.000 ludzi, opuszcza za kilka dni obóz w Tancos, drugą dywizyę mobilizuje się obecnie i ma być za dwa miesiące gotowa do odmarszu, a po niej ma nadejść trzecia z Tancos. Współpracownik „Temps'a“ podnosi, że w niektórych kołach z pewnym chłodem traktuje się widoki tego militarnego wkroczenia, które za bezpośredni cel nie ma obrony ziemi portugalskiej.

Komunikat francuski.

Wiedeń. (B. kor.) Komunikat francuski z dnia 13. lcipa, godz. 11. wieczorem: Poza dość gwałtownem ostrzeliwaniem w odcinku Souville (na prawym brzegu Mozy) niema nic z frontu do doniesienia.

Konferencya amunicyjna.

Londyn. (B. kor.) W urzędzie wojennym odbyło się pierwsze posiedzenie nowej konferencyi amunicyjnej. Minister wojny Lloyd George **przewodniczył.** Na to były reprezentowane: Francya, Rosya i Włochy.

Wojna z Włochami.

Na wyżynie Asiago.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Korespondent „Morgen Ztg.“ donosi z głównej kwatery prasowej pod datą 14. bm.: Z coraz większą gwałtownością atakują Włosi front austro-węgierski między wierzchołkiem Dieci a Monte Rasta. Codzień szturmują tu kilkakrotnie, lecz dotychczas nie zdołali się przebić. Ponieważ wojska austro-węgierskie obrały sobie nową linię między Asiago i Asiero musiały opróżnić kąt Assa—Astico, koło Pedescala. Przy odwrocie tym przeniesiono w bezpieczne miejsce olbrzymie masy zdobytej poprzednio amunicyi włoskiej.

Stracenie posła Battisti'ego.

Innsbruck. (Tel. pryw.) Dziennik „Innsbrucker Nachricht.“ donosi: Według doniesienia z Trydentu został Dr Cesare Battisti przez tamtejszy sąd wojskowy za zdradę skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano wczoraj.

Battisti poseł do parlamentu i sejmowy, został niedawno wzięty do niewoli, jako kapitan bersaglierów. Dnia 11. bm. odstawiono go do twierdzy Trydentu. Battisti był poprzednio kierownikiem pisma socyalistycznego w Trydencie „Il popolo“ i był tam radnym miejskim. Był on przywódcą socyalistów włoskich w Tyrolu i jednym z najzaciętszych agitatorów przeciw monarchii. Na krótko przed wojną uszedł do Włoch. Przed rokiem rozpisano za nim list gończy. Battisti miał 40 lat i chwalił się już w r. 1911., że miał 20 wyroków o przestępstwa polityczne.

Postawa Rumunii.

Targi o amunicyę.

Berlin. (Tel. pryw.) Rumuński korespondent „Berl. Tageblatt'u“ dr. Lederer donosi z Bukaresztu: O zabiegach, jakie podjęły państwa entente'y u rządu rum. w chwili rozpoczęcia się ogólnej ofenzywy, mogę donieść następujące szczegóły: Posłowie czwórporozumienia zawiadomili prezesa ministrów Bratianu o rozpoczęciu generalnej ofenzywy przeciw państwom centralnym. Przypominają premierowi jego własne wynurzenie, że w odpowiedniej chwili chce on ziścić narodowe dążenia Rumunii po stronie czwórporozumienia, domagali się oni, by obecnie powziął postanowienie, gdyż wspomniany moment teraz właśnie nadszedł. Bratianu oświadczył, że przedewszystkiem za ważne teraz uważa przeczekanie wypadków, rozpoczętych działań wojennych. Zanim jednak Rumunia wkroczy na drogę wojny, musi być w posiadaniu zamówionej we Francyi, Anglii i Rosyi artyleryi i amunicyi, których jeszcze nie otrzymała. Pertraktacye w tej sprawie trwają ciągle, a ostatnio Bratianu oświadczył: my wkroczymy, gdy będziemy mieć amunicyę — na co znów posłowie odpowiedzieli, że „entente da amunicyę, gdy Rumunia wystąpi“.

Następnie obiecali posłowie dostarczyć w najbliższych tygodniach część amunicyi z Rosyi. Pertraktacye toczą się jeszcze, choć z dotychczasowych nie wynieśli posłowie najlepszego wrażenia, głównie francuski, wyrażający się o nich pesymistycznie. Twierdzi on, że Bratianu przeciąga pertraktacye i po usunięciu kwestyi amunicyjnej wynajdzie inne wykręty. Naogół obecnie nie doszli oni z rumuńskim premierem do porozumienia, jak również nie posunęła się naprzód sprawa ewentualnego udziału Rumunii w wojnie.

Uwięzienie Liapczewa.

Bukareszt. (Tel. pryw.) Wielkie wrażenie wywarło tu uwięzienie Liapczewa, byłego bułgarskiego ministra skarbu. Obok Malinowa jest to jeden z najwybitniejszych członków partyi demokratycznej. Według informacyi z Sofii nastąpiło uwięzienie w przeddzień posiedzenia sobrania, na którem miano głosować nad budżetem. Liapczew zapowiedział był, że będzie zwalczał budżet wraz z Genadjewem, którego, jak wiadomo, niedawno dopiero wypuszczono z więzienia za kaucyą. Po uwięzieniu Liapczewa Genadjew zrzekł się głosu, wobec czego budżet przyjęto bez dyskusyi. Natomiast wnieśli demokraci interpelacyę w sprawie uwięzienia Liapczewa.

Na Bałkanie.

Sytuacya Bułgaryi.

Stockholm. (T. pryw.) Wedle doniesienia „Now. Wrem.“ bułgarski prezydent ministrów Radosławow oświadczył przedstawicielom prasy sofijskiej, że dotychczas żadne wydarzenie nie pogorszyło militarnego i politycznego położenia Bułgaryi.

Stosunki z Grecyą i Rumunią są przyjazne. Z tej strony Bułgarya ochronioną jest na każdą ewentualność.

Bułgarya z ufnością patrzy w przyszłość, gdyż armia, jej jest we wszystko czego potrzebuje bogato wyposażona a stan jej liczebny potrojony.

Niemieckie łodzie podwodne pod Salonikami.

Lugano. (T. pryw.) Jedna korespondencya „Stampy“ opisuje olbrzymie trudności w podróży z Pireusu do Salonik. Na morzu kryje się wiele niemieckich łodzi podwodnych powiadomionych o ruchach okrętów. Niebezpieczeństwo to odstrasza publiczność i załogi od podróży.

„Deutschland“.

„Deutschland“ łodzią handlową.

Lugano. (T. pryw.) „Stampa“ donosi z Londynu: Rząd amerykański uznał „Deutschland“ za statek handlowy. Niema więc teraz przeszkód, by łódź zabrała z powrotem wszelkie towary a nawet amunicyę. Orzeczenie rządowe wydane zostało po zbadaniu „Deutschland“ przez kapitana amerykańskiej marynarki Hughes'a, który stwierdził, że łódź dopiero po zasadniczej przeróbce mogłaby być użytą do celów wojennych.

Z Izb angielskich.

Echa klęski w Mezopotamii.

Londyn. (B. kor. W Izbie gmin Herbert zapytał premiera Asquitha, czy zechce zgodzić się na dyskusyę na jednem z najbliższych posiedzeń nad sprawą kampanii w Mezopotamii. Asquith oświadczył, że obecny czas nie nadaje się na taką dyskusyę. Carson zapytał, czy Izba i nadal nie dostanie sprawozdań o zajściach w Mezopotamii i czy sprawozdania te z umysłu tai się. W kraju panuje wielka troska co do sposobu, w jaki prowadzono całą operacyę w Mezopotamii i ją zaniedbano. Markham oświadcza, że w Mezopotamii gorzej się działo, niż w Dardanelach. Premier Asquith odpowiedział, że nie ma powodu do tajenia sprawozdań. Nikt bardziej od rządu nie pragnie przeprowadzenia pełnej i gruntownej dyskusyi, lecz czas nie jest po temu. Powodów tego nie może na razie wyłuszczać. Carson oświadczył, że w przyszłym tygodniu ponowi zapytanie, a jeżeli nie otrzyma odpowiedzi, zażąda odroczenia Izby i natychmiastowej dyskusyi.

Śledztwo w sprawie Irlandyi.

Londyn. (B. kor.) W Izbie wyższej toczyła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi śledczej o powstaniu irlandzkiem. Do takiej dyskusyi premier Asquith w Izbie gmin nie dopuścił. Kilku mowców zarzuciło rządowi, że ponosi winę zajść w Irlandyi.

O jeńców cywilnych.

Londyn. (B. Kor.) W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Cecil Robert: W odpowiedzi na angielskie zażalenia co do niedostatecznego odżywiania internowanych angielskich osób cywilnych w Rulzleben, rząd niemiecki oświadcza między innymi, iż nie jest przeciwny wypuścić na wolność wszystkich jeńców cywilnych, ale sprzeciwia się propozycyi uwolnienia po obu stronach równej ilości jeńców cywilnych, gdyż wybór niemieckich jeńców cywilnych, którzyby mieli otrzymać wolność, nastręczałby trudności nie do pokonania. To, oświadczył Cecil, zdaje się oznaczać, że powinniśmy wszystkich jeńców wypuścić wymiennie za angielskich pojmanych. Rząd w swej odpowiedzi zamierza odmówić uwolnienia 26.000 niemieckich jeńców w Anglii za tylko 4000 angielskich więźniów. Rząd angielski zaproponował właśnie Niemcom, że wszyscy ponad 50 lat liczący jeńcy mają być z obu stron odesłani do swojej ojczyzny, także wszyscy liczący ponad 45 lat, niezdolni do służby w polu, z wyjątkiem pewnej ilości tych, którzy mieliby być zatrzymani ze względów wojskowych. Rząd angielski jeszcze raz usilnie przedłoży tę propozycyę rządowi niemieckiemu z warunkiem, że ilość zatrzymanych osób nie może po obu stronach wynosić więcej, niż 20. Rząd angielski zaproponuje dalej, aby reszta angielskich jeńców cywilnych i równa ilość niemieckich była internowana w kraju neutralnym. Cecil dodał, że polityka represaliów nie została zarzuconą, i że rząd zatrzymuje sobie zupełną swobodę uprawniania odwetu, skoro to wydaje się być jedyną drogą uzyskania sprawiedliwości.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 15 lipca 1916 r.

Zgon posła Święcickiego.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Bukareszt. 14. lipca. Na Kaukazie zmarł śp. Henryk Święcicki, poseł ziemi wileńskiej, ostatnio wiceprezes Komitetu pomocy dla ofiar wojny.

† Stanisław Glesmer.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Bukareszt. 14. lipca. W Piotrogrodzie zmarł inżynier Stanisław Glesmer, były członek rosyjskiej rady państwa, znany filantrop, twórca gniazd sierocych w Królestwie Polskiem.

Rada ministrów.

Wiedeń. (B. kor.) Popołudniu odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem hr. Stürgkha. W radzie wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Bank angielski podnosi dyskont.

Rotterdam. (Tel. pryw.) Dyrekcya banku angielskiego podniosła dyskont z 5 na 6 procent.

Wojna gospodarcza.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Ambasador angielski w Rumunii usiłował przed kilku dniami skłonić rząd rumuński do wydania zakazu wywozu mąki, chcąc przez to zaszkodzić mocarstwom centralnym. Spotkał się jednak z kategoryczną odmową. Reprezentanci sfer handlowych Anglii i Francyi założyli w Paryżu „Komitet popierania handlu anglo-francuskiego“. Komitet ów rozpatrywał niedawno sprawę wciągnięcia Holandyi do ofenzywy gospodarczej czwórporozumienia. Na zgromadzeniu podkreślono, że obecny eksport z Holandyi do Niemiec przedstawia ogromną wartość. Zdecydowano w końcu zawiązać komitet angielsko holenderski celem podjęcia walki przeciw wywozowi z Holandyi do Niemiec.

Szwecya w obronie neutralności.

Sztokholm. (B. kor.) Poseł szwedzki w Petersburgu otrzymał polecenie zaprotestowania u rządu rosyjskiego przeciw naruszeniu neutralności przez zajęcie niemieckich parowców „Lizbona“ i „Wormacya“ i celem postawienia wniosków w myśl prawa międzynarodowego.

Eksport i import Ameryki podczas wojny.

Rotterdam. (Tel. pryw.) Eksport Stanów Zjednoczonych w roku budżetowym zakończonym 30 czerwca przedstawiał wartość 4.345 milionów dolarów wobec 2.768 w roku poprzednim i 2.330 w r. 1914. Import przedstawiał wartość 2.180 wobec 1674 w roku poprzednim i 1894 mil. dol. w r. 1914.

Z Walk nad Somme.

Znany sprawozdawca wojenny „Frankfurter Zeitung“ Heymann zamieszcza następujące uwagi o technicznej stronie walki, jaka rozgorzała obecnie w Pikardyi, na skutek ofenzywy francusko angielskiej.

Siedm dni i nocy trwał na stanowiska niemieckie nad Somme bezustanny ogień huraganowy. Wobec ofenzywy Joffre'a w Szampanii, podczas której niszczenie stanowisk przeciwnika ogniem działowym trwało 72 go-

dzin, obecne przygotowanie działowe Anglików i Francuzów obejmujące 168 pełnych godzin stanowi istotny rekord. — Dniem i nocą, godzina za godziną padał grad pocisków wszelkiego kalibru na przednie rowy niemieckie, wciskał się w ziemię, aby później eksplodując z tysięcy kraterów ognia i dymu wyrzucać zasieki druciane, ziemię, kamienie, niszczyć rowy, zasypywać je i równać z ziemią. Cała ziemia zdaje się być żywą, albowiem pod tym nieustannym deszczem granatów bezustannie drży, porusza się i skacze.

Przed obecną wojną żadna twierdza nie wymagała przed szturmem na nią tak potężnego bombardowania, jak dzisiejsze rowy strzeleckie. To podniesienie poziomu wymagań odnośnie do przygotowania działowego przed szturmem, jest koniecznem następstwem rozwoju techniki w budowaniu umocnień polowych. W ciągu dwóch lat po obu stronach frontu bezustannie pracowano, rowy stawały się coraz głębsze, ziemianki coraz bardziej odporne na bomby, przeszkody przed właściwemi stanowiskami obronnemi coraz liczniejsze, coraz bardziej wyrafinowane. Idąca do szturmu piechota nie znajduje już otwartej drogi, jak w poprzednich, otwartych bitwach, lecz napotyka na zasieki kolczaste, wilcze doły, na tzw. hiszpańskich jeźdźców i miny, których przebycie, bez uprzedniego zniszczenia ich jest wogóle niemożliwe.

Z obrońcami można się właściwie zetrzeć dopiero w rowach strzeleckich i to w zasadzie dopiero w walce wręcz, przyczem nawet pociski szrapnelowe nie są tu w stanie wywołać większego skutku. Te w otwartej walce polowej wzbudzające tak wielką obawę pociski, rozpryskujące na szerokich przestrzeniach około 300 kulek, nie mówiąc już o licznych odłamkach stalowego płaszcza, przelatują zbyt płasko ponad wąskimi głębokimi rowami, by szkodzić ukrytym w nich obrońcom. Nawet granaty, wyrzucane z dział o płaskiej linii pocisków, nie doprowadzają tu do poważniejszego rezultatu, ponieważ pociski nie wbijają się dość głęboko w ziemię. Dlatego też musi się tu używać możliwie wiele ciężkich dział o wysokim łuku pocisku, tak, aby każdy metr kwadratowy terenu zasypany mógł być ogromną ilością granatów, które przebijają się, niszczą zasłony, a następnie wbiwszy się już dość głęboko w ziemię, wybuchają i w mniejszym lub większym promieniu wyrzucają wszystko w powietrze, wydzielając ponadto płomienie lub odurzające gazy. Taki sam grad żelazny pada na przeszkody w przedpolu, aż wreszcie stanowisko staje się dojrzałe do szturmu piechoty.

Dalszym nowoczesnym środkiem, służącym do wypędzenia przeciwnika z rowów jest atak gazowy. Wielka liczba flaszek stalowych wbudowana jest w stanowiska i gazy te wypuszcza się, gdy kierunek jest korzystny i kiedy według przepowiedni meteorologicznych można się spodziewać, iż kierunek ten utrzyma się dłuższy czas. Przeciwko atakom gazowym jedyną rzeczywistą obroną są maski ochronne, których szczególnie wojska niemieckie ze skutkiem używają.

Najważniejszą jednak bronią w walce pozycyjnej jest artylerya, przyczem zużycie pocisków dochodzi do niesłychanych wprost granic. Jeśli się bowiem zważy, iż podczas ofenzywy jesiennej w r. 1915 ilość wyrzuconych przez Francuzów na linie niemieckie w przeciągu 72 godz. pocisków wszelkiego kalibru wyniosła 900.000 to nie odbiega się zbyt od prawdy, twierdząc, iż w 7 dniach nad Somme zasypali Francuzi i Anglicy swych przeciwników trzema milionami pocisków. Natomiast nie da się w przybliżeniu nawet obliczyć ogólna waga i materyalna wartość tych hekatomb amunicyi, ponieważ nie wiadomo w jakiej ilości są poszczególne kalibry reprezentowane.

Ponieważ do ognia huraganowego używa się głównie ciężkiego kalibru, z którego to kalibru działa od 15 cm haubic aż do 21 cm moździerzy dadzą się jeszcze z uwagi na możność transportowania ich, używać w bitwie polowej, a ponieważ ponadto Francuzi wmurowali tu w swe stanowiska również 29 cm. moździerze zaś tak Anglicy jak i Francuzi swe najcięższe działa okrętowe szybkostrzelne aż do 38.1 cm., przeto można zapoznać się przynajmniej z pojedynczą wagą poszczególnych pocisków. I tak 21 cm. granat waży np. 2 i pół cetnara, podczas gdy pocisk nowego 29 cm. francuskiego moździeża już 6 cetn. i dalej pociski francuskich 34 cm. armat okrętowych 10.2 cetn., zaś ich angielskich siostrzyc 38.1 cm. aż 17.7 ctn., koszty jednego strzału z działa polowego wynoszą przeciętnie 24 do 25 marek. już jednak przy 28 cm. działach dochodzą one do do 10.000 marek, włączając w to odpowiedni procent zużycia rury armatniej, która ogromnie szybko zużywa się, i która kosztuje 230.000 marek. Walka pozycyjna z jej ogniem huraganowym jest więc nietylko straszna, lecz również ogromnie kosztowna.

KRONIKA.

Z miasta.

Nabożeństwo błagalne. W kościele N. Panny Maryi w niedzielę dnia 16. b. m odbędzie się nabożeństwo błagalne dla uproszenia pokoju. — Katolicy niewątpliwie licznie się zgromadzą w kościele N. P. Maryi o godzinie 10 dla wysłuchania mszy św. Po ukończeniu sumy powinni przynajmniej przez pół godziny pozostać w kościele dla odprawienia nabożeństwa błagalnego dla uproszenia pokoju, a dla narodu i Ojczyzny lepszej doli. — Nabożeństwo błagalne w tym dniu odprawione obdarzone jest licznemi odpustami zupełnemi i częściowemi, które ofiarowane będą za dusze żołnierzy rodaków, zmarłych podczas wojny, a szczególnie za najbliższych innych krewnych, którzy zewsząd ratunku nie doznają.

Rada przyboczna Centrali odbudowy kraju. W uzupełnieniu podanych już informacyj o składzie Rady przybocznej Centrali odbudowy kraju otrzymujemy następujący urzędowy komunikat: Namiestnik gen. bar. Diller zamianował członkami Rady przybocznej Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi pp. Andrzeja Kędziora, Andrzeja Kłeczka, Bazylego Nahirnego, Dra Zygmunta hr. Lasockiego, Dra Jana Makucha, Franciszka Maryewskiego, Dra Tadeusza Obmińskiego, Dra Stanisława Biberstein-Starowejskiego, Michała Stefanowskiego, Józefa Gałęzowskiego, Witolda ks. Czartoryskiego, Władysława Długosza, Aleksandra Kulczyckiego, X. Stefana Onyszkiewicza, Dra Aleksandra Raczyńskiego, Grzegorza Scheuera, Józefa Serczyka, Jana hr. Stadnickiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Łazarza Winniczuka, ks. Tytusa Wojnarowskiego, Dra Władysława Żeleńskiego, Ignacego Daszyńskiego, Dra Henryka Kolischera, Dyonizego Koronieca, Piotra Kosobuckiego, Filipa Lewickego, Andrzeja ks. Lubomirskiego, Bazylego Struka, ks. Stanisława Siarę, Dra Władysława Stesłowicza i Bernarda Wachtla.

Ze strony Wydziału krajowego wydelegowani zostali do Rady przybocznej Centrali: Dr Tadeusz Pilat, zastępca Marszałka krajowego, członkowie Wydziału kraj. pp. Dr Stanisław Dąmbski, Dr Władysław Jahl, Jan Kiweluk, oraz pp. Dr Adam Jordan i Dr Teofil Kormosz.

Zarazem zarządził pan namiestnik przydzielenie w charakterze członków Rady przybocznej tejże Centrali pp. Dra St. Dąmbskiego, A. Kędziora, And. Kłeczka, B. Nahirnego, Dra Z. hr. Lasockiego, Dra J. Makucha, Fr. Maryewskiego, Dra T. Obmińskiego, Dra St. Bibernstein-Starowiejskiego, M. Stefanowskiego i J. Gałęzowskiego do Sekcyi odbudowy zniszczonych miast, wsi i osad, pp. W. ks. Czartoryskiego, Wł. Długosza, Aleks. Kulczyckiego, X. St. Onyszkiewicza, Dra Al. Raczyńskiego, G. Scheura, J. Serczyka, J. hr. Stadnickiego, Zdz. hr. Tarnowskiego, Ł. Winniczuka, X. T. Wojnarowskiego, Wł. Dra Adama Jordana, J. Kiweluka, Dra T. Pilata i Dra T. Kormosza do Sekcyi podźwignięcia gospodarstw rolnych i leśnych, wreszcie pp. I. Daszyńskiego, Dra H. Kolischera, D. Koronieca, B. Struga, X. St. Siarę, Dra Wł. Stesłowicza, B. Wachtla i Dra Jahla do Sekcyi podźwignięcia handlu, rękodzieła i przemysłu. Pierwsze plenarne posiedzenie Rady przybocznej zamierza p. namiestnik zwołać na dzień 11 sierpnia 1916.

Przegląd pospolitaków. W dniu dzisiejszym zakończył się ogólny przegląd pospolitaków urodzonych wy latach 1898—1866. W poniedziałek odbędzie się przegląd dodatkowy tych pospolitaków, którzy w terminach dla nich ustanowionych przed Komisyą poborową się nie stawili. — Przegląd, który dziś się zakończył trwał od 22 maja. Powoływanie do szeregów pospolitaków uznanych za zdolnych do służby wojskowej rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszej połowie następnego miesiąca.

Odszkodowanie powiatu krakowskiego. Prezydyum m. komunikuje: W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady powiatowej krakowskiej podano jakoby zaległość, należąca się powiatowi od miasta Krakowa z tytułu ustawy krajowej o przyłączeniu gmin podmiejskich wynosiła obecnie 100.000 koron. Ponieważ prezydyum miasta nie może uznać pretensyi powiatu do odszkodowania za cały ubytek w dochodach podatkowych powiatu spowodowany wypadkami wojennymi, zwłaszcza, że miasto Kraków doznało również bardzo dotkliwych strat w swych dochodach z powodu wojny, nie można dlatego już dzisiaj oznaczyć sumy należytości, jaką miasto Kraków będzie obowiązane wypłacić powiatowi. Rzecz ta po pertraktacyach z powiatem zostanie definitywnie załatwioną.

Karty cukrowe dla wyjeżdżających na wakacye. Wskutek reskryptu Namiestnictwa z dnia 29 czerwca b. r. w sprawie wydawania kart cukrowych dla osób zmieniających czasowo miejsce zamieszkania, Magistrat zarządza co następuje:

Osoby, które wyjeżdżają z Krakowa do miejscowości kuracyjnych, klimatycznych lub jakichkolwiek innych, o ile pragną otrzymać w gminach chwilowego pobytu karty dla kontroli spożycia cukru, oraz dodatkowe karty na cukier do smażenia owoców, winny wykazać się „poświadczeniem wymeldowania kart cukrowych“, wydanem przez właściwe Biuro okręgowe Magistratu dla kontroli spożycia chleba i mąki. Następnie w miejscu chwilowego pobytu należy się zgłosić z tem poświadczeniem w biurze rozdawnictwa kart cukrowych, które na odwrotnej stronie w odpowiednich rubrykach potwierdzi zgłoszenie się i wydanie karty dla kontroli spożycia cukru, oraz karty na cukier do smażenia owoców. Karta na cukier do smażenia owoców wydaną zostanie w miejscu chwilowego pobytu tylko w tym razie, jeżeli nie została już wydaną w Krakowie. Przed opuszczeniem miejsca chwilowego pobytu, winny osoby zgłosić się ponownie w tamtejszem Biurze rozdawnictwa kart cukrowych, które na „poświadczeniu wymeldowania“ zaznaczy do jakiego czasu karty cukrowe zostały wydane i czy wydano kartę na smażenie owoców, oraz potwierdzi wymeldowanie przez wyciśnięcie pieczęci urzędowej, poczem zwróci je stronie. Dalsze wydanie kart cukrowych w miejscu stałego zamieszkania dla osób, które się poprzednio wymeldowały, nastąpić może dopiero po ponownem zgłoszeniu się i zwróceniu wspomnianego wyżej „poświadczenia wymeldowania“.

Osoby, które z powodu posiadanych zapasów cukru nie żądały dotychczas kart cukrowych i ich nie pobierały, o ile z przyczyny wyczerpania zapasów żądają wydania kart w miejscu chwilowego pobytu, winny przedłożyć oprócz przepisanej deklaracyi także poświadczenie odnośnego Biura okręgowego miejsca stałego zamieszkania, że dotychczas kart nie pobierały. Biura rozdawnictwa kart cukrowych będą prowadziły specyalne zapiski na wydawane w ten sposób karty dla kontroli spożycia cukru, oraz karty na smażenie owoców. Przepisy niniejsze nie dotyczą kart cukrowych dodatkowych dla robotników i chorych.

Biuro informacyjne i porady prawnej Książęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie ul. św. Tomasza 37 udziela informacyi, porady ewent. i pomocy prawnej we wszystkich bieżących sprawach zwłaszcza przy uzyskiwaniu zasiłków wojskowych, zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierót po poległych, przy staraniach o zapłatę za świadczenia wojenne, w sprawach odszkodowania wojennego itp. Biuro pośredniczy w przesyłaniu korespondencyi do jeńców wojennych, do wychodźców sezonowych i wojennych. Przy zapytaniach pisemnych należy załączyć markę na odpowiedź za 20 hal. Godziny urzędowe dla miejscowych tylko w dnie powszednia od 9—1 w południe.

Odznaczenia „trzynastaków“. Srebrne medale I klasy za waleczność otrzymali: kaprale Walenty Cholewa, Józef Warchoł i szeregowiec Jan Sałaja — wszyscy w 13 p. p.

Po raz drugi otrzymali srebrne medale II klasy za waleczność st. żołnierz Bronisław Sumara i szeregowiec Jakób Kominiak — obaj w 13 p. p.

Srebrne medale H klasy za waleczność otrzymali: kadeci w rezerwie Tadeusz Wiechowski i Ignacy Fink, plutonowy Jan Skóż, kaprale Piotr Zawadzki, Wład. Waluś, st. żołnierze Władysław Szywalski, Jan Maszko, Fr. Iwański, Fr. Zabagło, St. Paciorek, szeregowcy Wincenty Bandura, Piotr Krupski, Wincenty Tabor, Jan Piechota, Giuseppe Nardin i Mateo Anesin — wszyscy w 13 p. p.

Chleb bez domieszki ziemniaków. Ponieważ ziemniaki w obecnej porze są po większej części zepsute lub kiełkują, a o dobre ziemniaki bardzo trudno, wskutek czego chleb wypieczony z domieszką 20% miazgi kartoflanej jest najczęściej nie możliwy do spożycia i dla zdrowia ludzkiego szkodliwy. Namiestnictwo reskryptem telegraficznym z dnia 13 lipca b. r. zezwoliło na zastąpienie miazgi kartoflanej przy wyrobie chleba mąką jęczmienną lub kukurudzianą.

Podając to zarządzenie do publicznej wiadomości, Magistrat przypomina piekarzom, iż do wypieku chleba wolno używać tylko 50% mąki szlachetnej i 50% surogatów tj. 20% miazgi kartoflanej i 30% mąki jęczmiennej lub kukurudzianej. Miazgi kartoflanej do wypieku chleba wolno jednak używać tylko do 20 lipca b. r.

Używanie miazgi z ziemniaków zepsutych lub kiełkujących jest ze względów sanitarnych jak najsurowiej wzbronione, a niestosujący się do tego zarządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowo-karnej. Przekroczenia — o ile niema odpowiedzialności karno-sądowej —będą karane przez Magistrat grzywną do 5000 K. lub aresztem do 6 miesięcy, nadto można także orzec utratę uprawnienia przemysłowego.

Opera w teatrze miejskim. Dzisiaj po raz czwarty „Faust“ Gounoda. Obok świetnej Małgorzaty p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej, którą w partyi tej oklaskiwała już nasza publiczność i doskonałego tenora czeskiego p. L. Geitlera, wystąpi dziś po raz pierwszy p. Józef Manowarda, pierwszy basista ludowej opery wiedeńskieej. Jako Mefisto należy wiedeński gość do znamienitszych reprezentantów tej partyi. Z naszego zespołu operowego śpiewają: pp. J. Nowakowska — Siebel, Z. Sienkiewiczowa — Marta, S. Romanowski — Walenty i in. — Jutro w niedzielę „Halka“, która od inauguracyjnego przedstawienia cieszy się olbrzymiem powodzeniem. W partyi tytułowej da się słyszeć po raz pierwszy utalentowana śpiewaczka p. A. Frączkowska. P. L. Geitler śpiewa partyę Jontka a resztę obsady tworzą: pp. L. Jaworzyńska — Zofia, H. Zathey — Janusz, A. Isakowicz — Stolnik, L. Jeliński — Dziemba, K. Kopyciński — Dudziarz. W poniedziałek teatr zamknięty.

Wykłady o chorobach wenerycznych odbędą się bezpłatnie w niedzielę dn. 16. b. m. w dwu salach; dla kobiet w Uniwersytecie (Collegium Novum) przy plantach, a dla mężczyzn w Zakładzie anatomicznym (Kopernika 12). Początek wykładów punktualnie o godz. 3, na co zwraca się uwagę słuchaczy, ponieważ spaźniający się już zwykle nie znajdują miejsca, w przepełnionych salach i muszą odejść, nie dostawszy się na wykład.

Zawody pływackie. Zapowiedziane na niedzielę dnia 16 b. m. zawody pływackie i popisy w skokach w pływalni Parku krakowskiego odbędą się (w razie pogody) w znacznie wzbogaconym programie. Odbędzie się bardzo ciekawy wyścig studentów na 33 m. i wyścig pań na 33, który obok sił miejscowych zgromadzi na starcie jeszcze jednę współzawodniczkę z Budapesztu. Atrakcyą programu będzie wyścig otwarcia na 100 m, do którego zgłoscili się pływacy z Wiednia, Pragi, Krakowa, Mor. Ostrawy, Poli i t. p. Piękny obraz da wyścig rozstawny (sztafetowy) dzięki licznym i doborowym zgłoszeniom, skoki popisowe, w których wystąpi pierwszorzędna siła z Wiednia, oraz jako zakończenie popisy w ratowaniu tonących. Kierownictwo zawodów spocznie w pewnych i sprężystych rękach, bezpieczeństwo zupełnie zapewniono. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. — Bilety w przedsprzedaży i w dniu zawodów przy kasie pływalni. Początek zawodów o godz. 3 popoł.

Egzamin dojrzałości w terminie letnim 1916 r. złożyli uczniowie gimnazyum V w Krakowie: Adam Witold Podgórski, H. Figwer, W. Godula, E. Jelonek, H. Kuska, K. Mączyński, H. Miszke, R. Piaseczny, Ślebodziński, Władysław Wojtanowski, E. Baschkopf, J. Kutscheer, S. Liebeskind, J. Feldmaus, W. Schämbek, Tadeusz Kobylski.

Z Polski i ze świata.

Ze Lwowa. „Kur. lw.“ donosi: Dn. 7. b. m. odbyło się posiedzenie rady fundacyjnej Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie pod przewodnictwem prof. Dra K. Twardowskiego. Na posiedzeniu załatwiono szereg bieżących spraw administracyjnych, poczem zastanawiano się nad uzyskaniem funduszów, potrzebnych do dokonania niezbędnych robót rekonstrukcyjnych celem doprowadzenia domu do stanu zupełnej zamieszkalności.

Obecny fizyk miejski Dr Legeżyński udaje się kilkumiesięczny urlop. Następcą jego wyznaczyło namiestnictwo Dra Leona Tyszkowskiego, krajowego inspektora sanitarnego, który jest doskonałym znawcą stosunków sanitarnych Lwowa.

Służba prasowa przy gen. gubernii w Lublinie. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Poszczególne dzienniki w Krakowie i Lublinie przyniosły wiadomość, że wojskowy zarząd austro-węg. zamierza w Lublinie założyć pismo urzędowe, przyczem wymieniano nazwiska poszczególnych urzędników i dziennikarzy, którzy w tej akcyi mają wziąć udział. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że ta wiadomość polega na dowolnych kombinacyach; nie istnieje wcale zamiar założenia w Lublinie gazety urzędowej, a przydzielenie c. k. urzędnika do wojskowej gubernii, który ma być użytym jako kierownik prasowego oddziału, jest taksamo jak obsadzenie wszystkich innych posterunków służbowych w służbie cywilnego komisaryatu, czysto wewnętrznem, administracyjno-technicznem zarządzeniem.

50 nowych posad nauczycielskich. „Ziemia lub.“ donosi: Komenda obwodowa w Pinczowie ogłosiła konkurs, celem obsadzenia z dniem 1 września b. r. 50 posad nauczycielskich w nowootwartych szkołach ludowych — z polskim językiem wykładowym. Płaca 900 K rocznie i wolne mieszkanie, a w braku tegoż 180 K dodatku na mieszkanie.

Z Sosnowca donosi dąbr. G. Pol.“: Na zasadzie rozporządzeń władz okupacyjnych niemieckich urzędy górnicze zostały podzielone. Zagłębie w granicach powiatu będzińskiego stanowi jeden okręg górniczy, którego zarząd znajduje się przy urzędzie pow. w Sosnowcu. Pozostała zaś część jenerał-gubernatorstwa warszawskiego stanowi drugi okręg, którego zarząd mieści się w Warszawie.

Burze w Sandomierskiem. Burze jakie szalały w ostatnich dniach, wyrządziły w Sandomierskiem znaczne szkody. W niektórych wsiach wicher był tak gwałtowny, że pozrywał dachy z domów, a niektóre, słabiej zbudowane domy runęły. Oczywiście tak silne wichry wyrządziły także poważne szkody w polu. Z okolic Białobrzegów donoszą, że na szosie warszawskiej stare i potężne topole powyrywane są z korzeniami przez huragan środowy. W Białobrzegach huragan rozwalił stodołę.

Ubodzy Rosyanie w Warszawie. „Ziemia lub.“ donosi: Zorganizowane niedawno w Warszawie, na podstawie zezwolenia władz okupacyjnych, Tow. niesienia pomocy ubogim Rosyanom zwróciło się do wydziału pomocy dla ludności z prośbą o przedstawienie zarządowi miasta potrzeb tej instytucyi i wyjednanie pozwolenia na ścisły kontakt Tow. z wydziałem pomocy dla ludności oraz na korzystanie z takiej pomocy, jakiej wydział udziela ubogiej ludności. Z uwagi, że w Warszawie pozostało przeszło 11.000 Rosyan, przeważnie kobiet, starców i dzieci, z których wielu cierpi niedostatek i nędzę, zarząd miasta uchwalił wydać Tow. zapomogę w wysokości 5,000 rb., płatne w dwu ratach oraz zobowiązać Tow. do składania zarządowi miejskiemu sprawozdań miesięcznych.

Polska opera w niemieckim teatrze. Operę polskiego muzyka-kompozytora Ludomira Różyckiego, p. t. „Eros i Psyche“, nabyła dyrekcya miejskiego teatru we Wrocławiu i pierwsze przedstawienie jej wyznaczyła na początek stycznia przyszłego roku. Librecista polski zaczerpnął treści z dramatu Żuławskiego, a na niemiecki język przetłómaczyła je p. Stefania Goldenring.

W Białej Cerkwi odbył się w maju obrzęd zaślubin ks. Elżbiety Radziwiłłówny, córki ś. p. ks. Jerzego Radziwiłła ordynata na Nieświeżu i Maryi z hr. Branickich, z hr. Alfredem Tyszkiewiczem, ordynatem birżańskim.

Dekoracye wojenne. „Streffleurs Militaerbl.“ ogłasza: Cesarz zarządził następujące przepisy dekoracyi wojennych dla orderu Franciszka Józefa. Dekoracye wojenne są dwojakie: nadawane bezpośrednio wraz z orderem, takie, które przy nadawaniu wyższego stopnia orderu bez odznaki wojennej wskazują, że posiadacz miał już przedtem order Franciszka Józefa niższego stopnia z odznaką wojenną.

Wielki krzyż na czerwonej wstędze pozostaje niezmieniony. Gwiazda do wielkiego krzyża zostaje podłożona 5 mm. szerokim wieńcem laurowym ze złota o odcieniu zielonym. — Gwiazda do krzyża komandorskiego otrzymuje wieniec laurowy, podobnie jak przy gwieździe wielkiego krzyża. Przy krzyżu oficerskim wstęgi korony zostają przedłużone i zielono emaliowane.

Wielki krzyż na czerwonej wstędze pozostaje niezmieniony. Leżący na gwieździe wielkiego krzyża krzyż orderu jest otoczony 4 mm. szerokim wieńcem laurowym. Na krzyżu komandorskim około tarczy środkowej zostaje nałożona zielono emaliowana wstęga. Gwiazda do krzyża komandorskiego otrzymuje wieniec laurowy, podobnie jak przy gwieździe wielkiego krzyża. Przy krzyżu oficerskim tarcza środkowa zostaje otoczona zielono emaliowaną wstęgą. Wydane swego czasu zarządzenie, określające jako odznakę wojenną dla krzyża oficerskiego biało-czerwoną wstęgę podkładową, zostaje temsamem uchylone. Postanowienia, że udzielony za zasługi na wojnie krzyż kawalerski, krzyż komandorski i krzyż komandorski z gwiazdą orderu Franciszka Józefa należy nosić na wstędze wojskowego krzyża zasługi, pozostają dalej w mocy. Dla wszystkich wyżej wymienionych stopni orderu Franciszka Józefa obowiązuje określenie: „z odznaką wojenną“.

Odznaczenia Czerwonego Krzyża. Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał srebrny medal Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną następującym osobom zasłużonym w dziale wywiadowczem Stowarzyszenia: Cecylii Jabłonowskiej, Stanisłowowi Jabłonowskiemu, Zdzisławowi Skrzyńskiemu, hrabiance Natalii Tyszkiewiczównej, hrabiance Maryi Baworowskiej i hrabiemu Wojciechowi Gołuchowskiemu.

Srebrny medal Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną otrzymały za zasługi położone około ochotniczej służby sanitarnej w czasie wojny następujące osoby: We Lwowie: Marya Wierzbicka, Olga Schäffer, Wilhelmina Majer, Maryan Kamieniobrodzki, Włodzimierz Rubczyński. W Rawie Ruskiej: S. Aniela Okal, ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi w Siedliskach, O. Dzielski, gwardyan Zakonu OO. Franciszkanów, S. Izabella Pankiewicz, przełożona klasztoru SS. Dominikanek. W Lubaczowie: Jadwiga Miakowska.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.